

Moje przeżycie z wojny 18. VI 46 267

Ekzekucja na rynku Pawrewa 28

Był to dzień targowy. Do miasta przyjechało dużo ludzi, aby załatwić swoje sprawy.

Było południe do miasta przyjechało parę samochodów. Napędzone załamaniem i nadzieją powychodzili z samochodów i natychmiast obtoczyli rynek i ludzie nie wypuszczali. Postawili na rynku szubienicę. Ludzie lek obłąt. Po jednym wyprowadzi do miejsca stracenia. Ludzie jedni płakali, drudzy nie mogli się patrzeć odwracali głowy w drugą stronę. Jak powiesili wszystkich to ludzicom powiedzieli że to są zbrodniarze. Ci wisielcy wisieli dóbę, na drugi dzień zdjąto ich i zawieszono na emętarcz. Tam pochowano ich we wspólnej mogile

Barack Henobiusz. Kl. VII b.

Pawrewa.